WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 25 Czerwca 1885 roku. № 25 13 (25) Czerwca 1885 r.

Służebność opałowa.

Sprawa o służebność opałową w dobrach Pucznievie, w powiecie Łódzkim, na innéj obecnie jest drodze, niż się zdawało pewnemu panu, który zwabionych włościan do Łodzi nakłonił do wystąpienia ze skargą. Prawo przeważyło wpływy pokątne. Zrozumienie téj sprawy potrzebuje pewnych wyjaśnień.

Włościanie puczniewscy skutkiem namowy wystąpili w grudniu r. z. ze skargą do komissarza o to, że z lasów dworskich nie wybrali całéj ilości opału, ustanowionéj liczbą fur w tabellach likwidacyjnych. Za dowód złożyli pozostałe w ich ręku assygnacye dworskie (każda na jedną furę), z któremi wjeżdżają do lasu, a które na początku roku dwór im wystawia. Z sześciu wsi złożono tych assygnacyj 730. Nie wszyscy jednak włościanie wystąpili ze skargą, na ogólną bowiem liczbę 125 osad tabellowych, 44 włościan nie stawiło się z żażaleniem do komissarza.

Czemu się nie stawili? W tém cały grunt sprawy. Co do prawa wjazdu do lasu, dwór żadnego wyróżnienia między włościanami nie czyni, otwierając w dnie gajowe wolny wjazd dla każdego. Niewybrana ilość opału dotycze w równéj mierze wszystkich wsi i wszystkich włościan, tymczasem $^1/_3$ część ogólnéj liczby osad serwitutowych nie popierała skargi. Przyczyna wyjaśnia się w ten sposób:

Celem zapewnienia włościanom stałéj używalności leśnéj, jak takowa została ustanowiona w tabellach, przepisy z r. 1875 zaleciły dworowi urządzenie w lasach gospodarstwa prawidłowego. Do tych przepisów zastosowała się właścicielka Puczniewa, i plan leśno-gospodarczy dla dóbr tych został zatwierdzony w r. 1879. Od tego czasu dwór użytkuje tylko z porębów, włościanie zaś, którym na opał przeznaczono susz i zbieraninę bez siekiery, zbierają swoje paliwo na całéj przestrzeni lasów, za wyłączeniem miejsc zagajonych. Ponieważ assygnacye dworskie są podstawą do obliczenia wybranego paliwa, rachunek przeto wykazał, że w ciągu lat czterech od zatwierdzenia planu leśnego, zachodzi znaczna różnica między ilością fur przeznaczonych a rzeczywistą, t. j. wybraną w każdym z osobna roku. I tak: Tabelle likwidacyjne przeznaczają dla wszystkich wsi 2028 fur rocznie suszu i zbieraniny, wywózka zaś była dokonywana w stosunku następującym: W r. 1880—1196 fur; w r. 1881—1082 fur; w r. 1882—983 fur; w r. 1883—978 fur, czyli przeciętnie wypada po 1059 fur rocznie, a więc w stosunku do przeznaczenia mniéj o 969 fur. W tych czterech latach wyzbierano wszystek susz i wszystką zbieraninę, okazało się zatém, że obszar leśny na większą wydajność opału tego rodzaju nie starczy. Obszar ten jednak po r. 1864 nie uległ wcale zmniejszeniu i przeciwnie, dwór pewną część przyległego pola zasiał sośniną.

Jakkolwiek w ciągu powyższych lat czterech włościanie nie zanosili skarg przeciw dworowi, z tém wszystkiem przecież powyższy niedobór przeznaczonego dla nich opału należało zameldować władzom, zastrzegając się przed możliwą odpowiedzialnością w przyszłości. Właścicielka doniosła o tém piśmiennie komissarzowi w Łodzi i zażądała zjazdu jego na grunt dla sprawdzenia podania. Zjazd nie nastąpił, lecz w sześć miesięcy potém część włościan (skutkiem pokątnéj namowy) wystąpiła ze skargą, druga zaś część, rozważniejsza, nie uznała za słuszne ulegać wpływom pokątnym i żądać tego, czego dwór im zapewnić nie może. Decyzya komisarska nastąpiła dopiero w marcu r. b., że zaś z sześciu wsi zameldowano niedoboru 730 fur, komissarz przeto, ceniąc furę suszu i zbieraniny po 2 rs., skazał dwór na zapłacenie włościanom 1460 rubli. Decyzya komissarska w drodze apellacyi utrzymać się nie mogła z powodów następujących:

Włościanie podali komissarzowi w swéj skardze, że niedobór opału pochodzi z tych przyczyn: a) że z suszu i zbieraniny, które tabelle im przeznaczają, dwór wydziela corocznie część pewną dla kontraktowéj czeladzi swojéj, i b) że tnąc drzewo w porębach (według planu leśnego), pozwala najemnikom swoim brać gałęzie od obróbki drzewa ściętego. Żaden z tych zarzutów prawnie nie mógł być uwzględniony, a to dla tego: 1) że ukaz uwłaszczający z r. 1864, kwalifikując do uwłaszczenia i służebności kontraktową służbę dworską, jak parobków, ratajów, komorników i t. d., postawił tém samém w równoprawności co do użytkowania z opału *nową* służbę, po ukazie przyjętą; jeżeli bowiem *poprzedniéj* przysługiwało prawo do serwitutu z tego tylko tytułu, że była *służbą* i pracowała we dworze, to ta sama zasada przemawia i za *nowoprzyjętą* przez dwór. 2) Co do gałęzi od ściętego w porębach drzewa, włościanie stanęli w sprzeczności z prawem, tabelle bowiem przeznaczając im zbieraninę z *suszu*, nie rozciągają tego do *świeżych* gałęzi, użytkowanie z których takie lub inne nie do nich, ale wyłącznie do dworu należy.

Po dowiedzeniu bezzasadności tych obu zarzutów, pozostało w drodze apellacyi zastosowanie wyroku do instrukcyi o służebnościach, ta zaś w § 14 stanowi, że do attrybucyj komissarza należy jedynie przywrócenie używalności włościańskiéj, gdy ta została zatamowaną, wynagrodzenie zaś strony poszkodowanéj nie komissarz, a'e *sąd ustanawia*. Nadto § 4 tejże instrukcyi mieć chce, że niedobory służebnościowe z jednego roku, nie mogą być przenoszone na rok następny do uiszczenia.

Na tych podstawach została oparta skarga apellacyjna, i z tych też zasad wychodząc, urząd gubernialny piotrkowski do spraw włościańskich decyzyą komissarską stanowczo unieważnił.

Z tém wszystkiém uchylenie decyzyi komissarza nie jest jeszcze przecięciem kwestyi w najważniejszym jéj punkcie, to jest: W jakim stosunku do ustanowienia tabel likwidacyjnych dwór jest obowiązany uiszczać opałową służebność włościan, gdy na 2028 fur przyznanych, lasy dworskie wydają przeciętnie zaledwie 1059 fur suszy i zbieraniny?

Przepisy leśne z r. 1875 w art. 11 rzecz tę tak rozwijają, „Gdy się okaże przy sporządzeniu planu gospodarstwa leśnego: że opał w tabellach likwidacyjnych został przyznany włościanom w ilości *przewyższającéj* naturalny i normalny przyrost (wydajność) tych materyałów, z których przeznaczono służebność, i włościanie rzeczywiście téj ilości *nie wybierają*, to okoliczność ta nie może stanowić przeszkody do zatwierdzenia planu, byleby takowy (t. j. plan) był sporządzony tak, iżby *przyrost* (wydajność) był równomierny." Z czém równomierny? Oczywiście, z rozdziałem według planu opału na liczbę osad. Zastosowanie tego to artykułu pominięto przy sprawdzeniu i zatwierdzeniu gospodarstwa leśnego: tu przyczyna niedoborów rokrocznych i to sprostować wypada w stosunku do rzeczywistéj wydajności w lasach puczniewskich suszu i zbieraniny. Obliczenie techniczne już dokonano, decyzya zaś władz ma nastąpić niebawem.

J. St.

Znaczenie gospodarcze sztucznego nabiału.

Nabiałem sztucznym jest masło zrobione z łoju i ser tłusty, zrobiony z mleka słodkiego, a pozbawionego śmietany, zaprawionego natomiast masłem sztucznem przed rozgrzaniem z podpuszczką cielęcą. Wyrób nabiału sztucznego szerzy się, a popyt na ten towar postępuje raźno. Rolnicy niepokoją się tym postępem. Czy słusznie? Rozpatrzmy sprawę.

Masłem sztucznem jest wyrób otrzymywany z łoju nie starszego nad trzy dni, wybranego palcami, aby był wolny od obcych części, mogących go zanieczyszczać. Łój tak dobrany topi się ciepłem gorącéj wody i kiedy stopiony na nowo krzepnąć pocznie, umieszcza się w płatach mocnéj i bardzo gęstéj tkaniny i zgniata w prassie. Wówczas wycieka tłuszcz masłowaty, a złożony prawie z saméj stearyny zostaje się w płatach. Tłuszcz przeciekły przez płaty bełta się w maślnicy z mlekiem słodkiem, aby nabrał dziurkowatości właściwéj masłu nietopionemu. Masło sztuczne nie może się mierzyć w woni i smaku z masłem przedniem, zrobionem ze słodkiéj śmietany, lecz nie ustępuje w smaku i strawności naturalnemu masłu pospolitemu, wyrabianemu ze śmietany kwaśnéj, a mającéj najmniéj tydzień wieku i jest lepsze niż masło stare, mieszanina masła różnego wieku, robiona niedbale i nieumiejętnie. Zaletami masła sztucznego są: 1) świeżość łoju, z którego jest robione; 2) taniość łoju większa niż śmietany; 3) możność robienia masła sztucznego codzień i w każdéj porze roku w wielkim rozmiarze; 4) możność robienia go w takiéj tylko ilości, w jakiéj za świeża spożyte zostaje, możność zatém uniknienia roboty na zapas czyli na długie przechowanie, którego tłuszcze jadalne bez szkody nie znoszą; 5) jako dobrze strawne, zdrowe i tanie, jest omastą doskonałą dla ludności niezamożnéj wszelkiego wyznania. Masło sztuczne służy czasami do fałszowania przedniego masła, zrobionego ze słodkiéj śmietany, jednak każdy znawca może się łatwo poznać na takim fałszu. Łapać się na nim mogą tylko nieznawcy, albo ludzie pragnący rzeczy przedniego gatunku za tanie pieniądze. Masło naturalne, robione z kwaśnéj śmietany, zbieranéj w różnym czasie, przechowanéj kilkanaście dni w naczyniach drewnianych, więc dziurkowatych i robione z małych tak gromadzonych zapasów, jest mniéj świeże, czyste i smaczne niż masło sztuczne, a nie może być równie tanie. Ztąd skargi na masło sztuczne, bez względu, że sprzedawane pod swojém właściwém nazwiskiem, jest wyborną omastą i dobrodziejstwem dla niezamożnych.

Sztuczny ser tłusty robi się z mleka słodkiego, pozbawionego śmietany. O ile mleko jałowe nie ma spożywców, zużywających je w tym stanie, o tyle trafném jest stopienie w tém mleku masła sztucznego, przez słabe ogrzanie ich razem, dodanie podpuszczki cielęcéj i postępienie daléj jak zwykle w robieniu serów tłustych. Sztuczny ser tłusty nie może mierzyć się pod względem smakowitości z serem dobrze zrobionym z mleka słodkiego, a niepozbawionego śmietany. Natomiast jest on pod względem taniości, strawności, pożywności i smakowitości pokarmem o wiele lepszym od pospolitego sera jałowego. Dobroć jego leży w możności wyrabiania go przez umiejętnych fabrykantów nabiału, w większym rozmiarze i mniejszym nakładem czasu, pracy, naczyń, mleka i przez otrzymywanie mniejszéj ilości odpadków niż ich pozostaje w robocie małego rozmiaru. Znawca przedniego sera tłustego nie złapie się na taki ser, fałszowany serem sztucznym. Nieznawca niech poprzestaje na serze sztucznym, skoro mu ten tak dobrze smakuje, jak przedni tłusty.

Staroświeckie robienie nabiału dziś już nie wystarcza. Wyroby tego rodzaju są zawsze miernéj, drugorzędnéj jakości. Często kroć są liche, niesmaczne, wstrętne, nieochędożne i niezdrowe. Osoby, które je robią, nie przedstawiają żadnéj rękojmi, że ich wyrób jest czysty, umiejętnie i starannie zrobiony. Przeciwnie nieczystość, nieumiejętność i niedbalstwo w staroświeckiém robieniu nabiału są oczywiste. Nabiał sztuczny jest o wiele mniéj niebezpiecznym współzawodnikiem nabiału staroświeckiego niż nabiał fabryczny, wyrabiany w miastach, w fabrykach spółek mleczarskich. Z tym współzawodnikiem daremna jest walka, trzeba mu ustąpić i poddać mu się całkowicie, przy zupełném zrzeczeniu się staroświeckiéj domowéj chlapaniny. Masło robione codzień fabrycznie ze słodkiéj śmietany, może być codzień przedniem gatunkiem masła. Nie potrzeba go fałszować, jeżeli jest używane do tych tylko potraw, które nie mogą być przedniemi bez kraszenia ich masłem przedniém. Szydzenie z pieczeni okraszonéj niejako łojem, dla tego, że masło użyte do téj okrasy z łoju pochodzi, jest nieuzasadnione. Inaczéj wypadłoby mięso zwierząt odżuwających pozbawiać łoju, przez ługowanie ich ciezzami rozpuszczającemi łój. Zwierzęta odżuwające tuczą się właśnie dla przerostu ich mięsa łojem. Sztuczny ser tłusty jest prawidłowym i gospodarnym wyrobem fabryk nabiału, należących do spółek mleczarskich i rolniczych. Wszelkie fałszowanie żywności, zdrowéj i strawnéj, drugą zdrową i strawną, ale tańszą, mniéj smaczną, wonną lub przyjemną dla oka, a choćby tylko dla wyobraźni, jest występkiem. Mieszaniny takie, jeżeli są chwalone dla tego, że mogą być tańsze niż towar przedni, zachęcają do fałszowania towaru drugiéj czyli taniéj sorty, które jest już zbrodnią, nie występkiem, bo musi być zaprawieniem rzeczy taniéj inną półdarmą i użytecznéj nieużyteczną. Dowodem tego spostrzeżenie, że cykorya bywa zaprawiana torfem i cegłą miałko mieloną! Potępiając wszelki fałsz, niedołęztwo i niedbalstwo, a wspierając zarówno towary przedniego gatunku, pożądane tylko przez zamożnych, jak towary drugiéj sorty, więc tanie, ale zrobione uczciwie i zgodnie z potrzebami ludzi niezamożnych, dopomaga się przemysłowi prawidłowemu. Niezamożni niech mają żywność tanią, ale czystą, zdrową i niewstrętną. Zamożni niech płacą należycie za towar przedni i doskonały pod każdym względem. Gdzie nie starczy jednego gatunku i zachodzi wielka różnica między gatunkiem przednim a gatunkiem pospolitym, tam jest na swojém miejscu większa ilość gatunków, ale każdy powinien być w swoim rodzaju dobry i pożywny. Dobry obiad robotniczy na dni powszednie za 14 do 15 kopiejek jest bardziéj pożądany niż obiad wykwintny kosztujący bez napoju 100 do 150 kopiejek. Przemysł powinien być dwojaki: jeden pracujący w kierunku taniości, a drugi w kierunku doskonałości, bez względu na cenę, jaka wypadnie dla jego wyrobów, aby nie był stratnym. Podług téj zasady jest śmietana i przednie masło ze śmietany słodkiéj tak wyrobem prawidłowym, potrzebnym i rzetelnym, jak są wyrobami potrzebnemi i w swoim rodzaju doskonałemi masło z łoju i sztuczny ser tłusty. Nabiał sztuczny nie powinien i nie może współzawodniczyć z nabiałem przednim, naturalnym, jeżeli nieznawcy i fałszywa próżność osób, niedosyć zamożnych do pozwalania sobie towaru przedniego, nie wywołują same fałszerstwa i nie zmuszają niejako do niego.

Biuro ziemiańskie.

Wysoka użyteczność uczciwego pośrednictwa nie od dziś została stwierdzoną.

Bez pośrednictwa rzadko się obejść może który z większych producentów; stosunek między nim a nabywcą, najczęściéj zawiązuje pośrednik, który specyalnością swoją obejmuje nietylko tranzakcye, ale i zadośćczynienie przeróżnym potrzebom, wszelkiego rodzaju wytworczości.

Do producentów, których potrzeby najbardziéj są skomplikowane, należy niewątpliwie rolnik. Wśród pracy swojéj napotyka on nieustannie najrozmaitsze przeszkody, gubi się w poszukiwaniu wskazówek i środków, dążących do podniesienia produkcyi lub uczynienia jéj tańszą i najczęściéj zaspokojenia swoich zabiegów nie znajduje. Nie pochodzi to wszakże bynajmniéj ztąd, ażeby w poszukiwaniach swoich był on odosobniony, obskakuje go cały rój pośredników, ale ci w większości razów są tylko trut-

nie i szerszenie, mający na celu jedynie jak najpodstępniejszy wyzysk.

Nie ustanawiamy tu zasady bez wyjątku, nie powiadamy, ażeby między pośrednikami wcale nie było uczciwych, lecz tak są oni rzadcy, że trzebaby zachować jak największą ostrożność, aby na nich nie na innych natrafić, a czyż takie badanie prawości pośrednika dostępne być może dla producenta, a zwłaszcza dla ziemianina?

Rękojmię należytą mogłoby tylko przedstawiać biuro, prowadzone przez osoby poważne, i takiéj też instytucyi oddawna czuć się daje potrzeba.

Oceniło ją dostatecznie Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, zrozumiało konieczność ułatwienia rolnikom stosunków zarówno pomiędzy sobą, jak i ze wszystkimi członkami społeczeństwa, z którymi łączyć ich może interes ekonomiczny, i zamierzyło utworzyć „biuro dla interesów rolnictwa.“

Zasadą projektu tego jestześrodkowanie potrzeb, spraw i zleceń przedsiębierstwa rolniczego w jednéj instytucyi, która mogłaby im zadość czynić w zupełności.

Program biura tego szeroko zakreślony, obejmuje następujące interesa:

1) Urządzanie gospodarstw wiejskich we wszystkich szczegółach, a mianowicie: opracowywanie projektów płodozmianów i przeprowadzanie ich na gruncie, wykonywanie planów i kosztorysów budynków gospodarczych i ich wewnętrznych urządzeń, wykonywanie wszelkich melioracyj, urządzanie zakładów hodowlanych, dostarczanie urzędników i officyalistów gospodarczych, zaprowadzanie rachunkowości gospodarczéj, oraz dostarczanie odpowiednich szematów, druków i t. p.

2) Dostarczanie rolnictwu, na najdogodniejszych warunkach wszelkich przedmiotów w gospodarstwie wiejskiém i przemyśle rolniczym potrzebnych, jako to: inwentarza żywego, machin i narzędzi rolniczych, nasion i nawozów, ocenianych przez „stacyę oceny nasion i laboratoryum chemiczne,“ materyałów budowlanych i t. p.

3) Urządzanie całkowite wszelkich zakładów przemysłowych, mających związek z gospodarstwem wiejskiém, jako też i gorzelni, browarów, olejarni, krochmalni, młynów, mleczarni, serowarni i t. p.

4) Dostarczanie wszelkich aparatów, przyrządów, jak niemniéj zaprowadzanie ulepszeń w już istniejących zakładach, oraz w wymianie części zużytych.

5) Dostarczanie właściwych specyalistów i robotników, uzdolnionych do prowadzenia zakładów przemysłowo-rolnych.

6) Wynajdywanie przedsiębierców do eksploatacyi bogactw naturalnych, jak pokłady mineralne, torf i t. p.

7) Urządzanie eksploatacyi tychże na rachunek i ryzyko właściciela, a mianowicie: przeprowadzanie stosownych badań geologicznych, opracowywanie planów i kosztorysów eksploatacyi, dostarczanie specyalistów do kierowania takową, oraz robotników, odpowiednio uzdolnionych.

8) Urządzanie ogrodów, pasiek, gospodarstwa rybnego i dostarczanie wszelkich środków do korzystnego ich prowadzenia.

9) Urządzanie gospodarstw leśnych we wszystkich szczegółach.

10) Kupno i sprzedaż majątków ziemskich w całości lub częściowo, oraz ich wydzierżawianie.

11) Wyjednywanie kredytu hypotecznego i wekslowego, oraz pośredniczenie w spłatach należności wszelkich i długów, zaciągniętych przez rolników.

12) Informowanie gospodarzy wiejskich o stosunkach handlowych i najkorzystniejszych drogach odbytu produktów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego.

13) Pośredniczenie w najkorzystniejszym ich odbycie.

14) Wyjednywanie koncessyi, prowadzenie wszelkich spraw i interesów z władzami rządowemi, stowarzyszeniami i t. p.

15) Pośredniczenie w regulowaniu serwitutów i ugodach o zamianę gruntów.

16) Interesa ubezpieczeń we wszystkich towarzystwach krajowych i zagranicznych.

17) Udzielanie wszelkich informacyj, rad i wskazówek, dotyczących gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego, jak również stosunków prawnych, kredytowych i t. p.

Jest to, jak widzimy, biuro dla interesów ziemian w jak najrozleglejszym zakresie, a zarazem i giełda pracy zawodowéj dla specyalistów, podnieść mogących wytworczość rolną; jest to ognisko, w którém schodzić się będą z jednéj strony potrzeby ziemiańskie, z drugiéj siły i środki prywatne, dążące do ich zaspokojenia.

Urzeczywistnienie projektu jest zatém bardzo pożądaném, biuro może się stać potężną dla rolnictwa dźwignią.

Narady nad założeniem instytucyi ziemiańskiéj za lada dzień przypaść mają w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu, i zgromadzą zapewne liczne grono rolników.

ROZMAITOŚCI.

Grady w gub. Kieleckiéj. W dniu 31 maja spadłe grady wyrządziły rolnikom znaczne szkody w zbożach i roślinach pastewnych. Według urzędowych doniesień, w dniu owym klęska dotknęła następujące miejscowości: W pow. Pińczowskim, we wsiach: Wymysłów, Odonów, Donosy, Cierno, Kaźmierza Mała, Wojciechów, Podolany, Stradlice, Doły, Paśmiechy, Chruszczyna Mała, Chruszczyna Wielka, Zbeltowice, Gradowice, Czyżowice, Królewice, Bejsce, grad na przestrzeni 2263 morgów zniszczył ziemiopłodów ocenionych na 49,602 rubli. W pow. Jędrzejowskim, we wsiach: Skroniów, Prząców, Warzyn, Cierno, Rakoszyn, Brynica Mokra, Sięcin, Nowa Wieś, na przestrzeni 1897 morgów szkody wynoszą 31,241 r. W pow. Włoszczowskim, we wsi Moskarzów, na 512-tu morgach szkody oceniono na 12,600 r. W pow. Stopnickim, we wsi Sieczków na 144 morgach szkody wynoszą 750 rubli. W ogóle w czterech tych powiatach klęska gradobicia na 4821 morgach zrządziła szkód ocenionych na 94,303 rubli. Najwięcéj ucierpiały pow. Pińczowski i Jędrzejowski, a są tam takie miejscowości, że całoroczna praca rolnika do szczętu zniszczona, stawia posiadacza ziemi w stanowisku bez wyjścia i zagraża zupełną ruiną. Jakże żałować należy, pisze z tego powodu *Gazeta Kielecka*, że prawo o ulgach (allewiacyach) podatkowych co do zupełnego lub częściowego, w miarę poniesionych szkód umorzenia, od lat 11-tu zawieszone zostało. Prawda, że w zamian tego rząd dotkniętym klęską przychodzi w pomoc z rozkładem podatków na lat kilka, bez procentu i stawienia rękojmi, lecz i opłata rat obok bieżących ciężarów dla tak zniszczonego rolnika, jest często niemożebną i dla tego nieraz przyspiesza jego upadek. Jeżeli kiedy, to w obecném przesileniu rolniczém, dla ziemian i włościan pożądane są wszelkiego rodzaju ulgi i ułatwienia, aby podtrzymać ową główną podstawę pracy narodu i jego wyżywienia. Wiadomo, że od przedmiotów wytworzonych w kraju a niespożytych w miejscu, z powodu, że te albo z wypadku losowego uległy zniszczeniu, albo wyprowadzone zostały za granicę, rząd ze względów zupełnéj słuszności zwraca fabrykom uiszczoną akcyzę, zaczém kierując się w tym samym duchu przychodzimy do takiego wniosku: że gdy podatek gruntowy jest opłatą od dochodu ziemi, a ziemiopłody uległy zniszczeniu i właściciel nie otrzymuje żadnego z niéj dochodu, przeto rolnik tak samo jak i fabrykant co do zupełnego zwolnienia od zapłaty podatku, na równi powinniby być uważani, chociaż ten ostatni nie ulega żadnéj bezpowrotnéj szkodzie, przy wyprowadzaniu fabrykatu swego za granicę kraju. W dzisiejszém krytyczném położeniu, rolnicy mogliby prosić władze o pośrednictwo, celem przywrócenia siły poprzedniego prawa o allewiacyi podatków gruntowych, na wypadek klęsk losowych.

Widoki zbiorów w Ameryce. Znany statystyk S. W. Talmadge w Milwaukee oblicza, opierając się na urzędowych sprawozdaniach o stanie zasiewów w pojedynczych stanach i terrytoryach, tegoroczny zbiór ogólny pszenicy ozimej na 231,000,000 buszli i 130,000,000 buszli pszenicy jaréj. W ubiegłym roku zbiór

pszenicy według urzędowego sprawozdania departamentu rolniczego w Waszyngtonie wynosił ogółem 513.000 000 buszli, tegoroczny zatém rezultat byłby mniejszy o 152,000,000 b. W ciągu ostatnich lat pięciu przeciętny zbiór pszenicy dochodził do 461,000,000 buszli. Zbiór pszenicy ozimej obliczają w Kalifornii na 26 milion., w Michiganie na na 25 mil., w Ohio 22 milionów, w Indyanie 22 mil., w Kanzasie 21 mil., w Missouri 18 milion., w Oregonie 16 mil. buszli. Zbiór pszenicy jaréj obliczają: w Minnesocie na 37 mil., Jowie 25 mil., Nebrasce i Dakocie 28 mil., w Wisconsinie 15 mil. buszli. *Farmers Review* w Chicago ogłosiło w tych czasach sprawozdanie 3000 korrespondentów o stanie zasiewów pszenicy we wszystkich stanach zachodnich i południowych, które to sprawozdania uważać należy za najszczegółowsze i najwiarogodniejsze z wykazów do téj pory ogłoszonych. W sprawozdaniu pomienioném powiedziane jest, że widoki na tegoroczne zbiory są w ogóle niekorzystne i na pewno twierdzić można, że przy nader sprzyjających nawet warunkach, rezultat tegorocznego zbioru pszenicy będzie mniejszy, aniżeli w 1881 r., a wówczas wynosił takowy ogółem tylko 380,000,000 buszli.

Guttapercha zużywa się w ogromnych ilościach, w jednéj Francyi wychodzi jéj rocznie około 2,500,000 kilogram., a tymczasem drzewo „isonandra gutta," wydające ją, coraz rzadziéj się spotyka i coraz mniéj wzrasta dzięki nieopatrzności eksploatatorów. Przeniesienie jéj na grunt europejski z Azyi nie udało się zgoła. W obec tego nabiera wagi odkrycie Häckl'a, który zauważył, że rosnące pod zwrotnikiem w Afryce drzewo „butyros permum Parkii" lub „bassia Parkii" wydaje po narznięciu sok mleczny, z którego można otrzymać wyborną guttaperchę. W koloniach francuskich i angielskich wzięto się już do zaaklimatyzowania tego drzewa.

Sprawozdanie tygodniowe

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 20 czerwca 1885 r.

W ubiegłym tygodniu zmienne mieliśmy powietrze, kilka dni było ciepłych, kilka znowu zimniejszych, a nocami nawet dość znacznie temperatura się obniżała.

Położenie handlu zbożowego mało się zmieniło, przeważnie wyczekująca panuje tendencya, a ceny pozostają prawie bez zmiany. Spekulacya się ociąga, gdyż nagromadzone na głównych placach zapasy są znaczne, konsumcya łatwo się pokrywa, a widoki na żniwa są pomyślne. Tylko w Ameryce coraz więcéj odzywa się głosów o niepomyślnych widokach przyszłego sprzętu; nie budzą jednakże i te sprawozdania ufności, choć zapasy się zwiększyły a wywozy były małe. Zapasy kontrolowane (visible supply) pszenicy zwiększyły się o 500,000 buszli, czyli, że podniosły się na 37,200,000 buszli; obecnie więc wynoszą 20,635,000 buszli więcéj niż w roku zeszłym, Wywozy tymczasem zmniejszyły się o 19,000 kwr. i wynoszą obecnie 79,000 kw. w stosunku do 106,000 kwr. w równym czasie roku zeszłego. Z cyfr tych widoczna, że Ameryka późniéj nawet przy niepomyślnym sprzęcie ziarno tanio pozbywać będzie zmuszona. W Anglii po przejściowém mocném usposobieniu znowu wielka zapanowała niechęć. Na targach prowincyonalnych, jako i na głównych giełdach słabe panuje usposobienie, ceny zaś się obniżyły, choć dowozy były mniejsze. We Francyi również słabsze zapanowało usposobienie, a pszenica mimo szczupłego zaofiarowania staniała. Obroty w ogóle były ograniczone. W Belgii tylko z trudnością ceny się utrzymywały a targi były nader ociężałe. W Hollandyi obroty bardzo były ograniczone, ceny były chwiejne, choć ostatnie notowania pozostają bez zmiany w stosunku do tygodnia zeszłego; tylko pszenica staniała. Nad Renem ceny się obniżyły. W południowych Niemczech zaś wielka do interesu panowała niechęć. Sprawozdania targowe z Austryi i Węgier również są niepomyślne; eksport niemal ustał a konsumcya i handlujący pozostają w rezerwie; głównie handel mąką był niepomyślny, co bardzo osłabiająco na targi wpływało. Rossya stara się eksport zboża zwiększyć choć z obniżką cen, w skutek czego dość licznych dokonano sprzedaży, zaofiarowanie ztamtąd jest też dość natarczywe. Na placach północno-niemieckich brak było chęci do kupna a obroty bardzo były szczupłe.

Na naszym placu dowozy były małe, a ceny zboża, szczególnie zaś artykułów pastewnych uległy obniżce.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133	fun.	120—135	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—128	„	150—155	„
krajowa zdrowa	126—131	„	155—158	„
jasna z wyrostem	120—126	„	155—158	„
zdrowa	126—133	„	158—160	„
Żyto transito	115—128	„	95—103	„
„ krajowe	115—120	„	120—125	„
„	123—130	„	126—130	„
Jęczmień rossyjski			100—120	„
„ krajowy			115—130	„
Owies rossyjski			110—130	„
„ krajowy			115—139	„
Groch na paszę			110—118	„
„ kuchenny			120—140	„
„ Victoria			140—160	„
„ Wyka			80—100	„
Łubin żółty			40— 65	„
Łubin niebieski			50— 70	„
Kuch rzepakowy			4,50— 5,00	„
Kuch lniany			6.20— 6,50	„
Otręby pszenne			3 30— 3,60	„
Otręby żytnie			3,80— 4.00	„
Koniczyna czerwona	za centnar		15— 37	„
„ biała	„		20— 50	„
Tymotki	„		12— 18	„

W Hamburgu słabe znowu na okowitę panowało usposobienie lecz ceny pozostają bez zmiany.

loco bez beczki	28	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,61	przy kursie 205
wbeczkach kontrak. loco	33		0.82½	
na czerwiec	33		0,82½	
na czerwiec-lipiec	33		0 82½	
na lipiec-sierpień	33½		0,85	
na sierpień-wrzesień	34		0 87	
na wrzesień-paździer.	34½		0,89	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku; prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	204 85	Mrk.
Pszenica czerwiec-lipiec	171 25	„
wrzesień-paźdz.	176.50	„
New-York	102.50	„
loco Żyto loco	146.00	„
czerwiec lipiec	146.00	„
lipiec-sierpień	147.00	„
wrzesień paźdz.	152.00	„
Olej rzepakowy, czerwiec	49.30	„
wrzesień-październik	49.70	„
Okowita loco	43.10	„
czerwiec-lipiec	42.90	„
sierpień-wrzesień	43.80	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 13 (25) Іюня 1885.